

## ALEKSANDER SZRYFT

ur. 1920; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Bożnica przy ulicy Szerokiej 28
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin Szeroka 28 synagogi synagoga Maharszala Maharama bożnica przy Szerokiej 28

### Bożnica przy ulicy Szerokiej 28

Znanym miejscem na Szerokiej była bożnica w domu pod numerem 28. Mieściła się tu dawna bożnica Widzącego z Lublina. Na parterze tego domu znajdowała się piekarnia, która wypiekała ciastka dla cukierni. Piekarzem tam był Mordechaj. Na piętach kamienicy mieszkali lokatorzy. Sama bożnica usytuowana była za piekarnią, a wchodziło się do niej przez wejście prowadzące od uliczki przebiegającej od Szerokiej do Nadstawnej. Była to niewielka bożnica, pozostająca pod administracją Gminy Żydowskiej i mówiło się o niej, że jest przeznaczona dla modlących się w biegu. Tu zawsze był minjan i każdy, kto szedł ulicą, a chciał się pomodlić, mógł tu zawsze wejść i wiedział, że będzie tutaj dziesięciu Żydów gotowych do modlitwy. O tych minjanach mówi się, że są symbolem demokracji żydowskiej. Dziesięciu najmądrzejszych rabinów nie tworzy minjan podobnie jak dziesięciu największych żydowskich profesorów a dziesięciu najprostszych, ledwie potrafiących czytać Żydów tworzy minjan. Charakterystyczną dla Lublina cechą były również bożnice przeznaczone dla stowarzyszeń zawodowych - tragarzy, kupców, krawców itd. Na przykład przy Szerokiej 40 (?) taką bożnicą była synagoga Parnes. Wielka Synagoga Maharszalszul znajdowała się w Lublinie przy ulicy Jatecznej. Była to Maharszalszul. Od strony góry zamkowej przylegała do niej mała synagoga Maharamszul. Budynek Synagogi Maharszala ukształtowany był zgodnie z biegiem ulicy Jatecznej. Przy jej skręcie ściana synagogi była zaokrąglona. Wchodziło się do synagogi przez przedsionek. Było to specyficzne miejsce, ponieważ jeszcze w XIX w., gdy jakiś Żyd został skazany przez bejt-din - sąd rabinacki - za jakieś wykroczenie, w tym właśnie przedsionku odbywał karę przywiązany do ściany. Nie wolno mu było wchodzić do synagogi. Z boku tego przedsionka znajdowała się niewielka salka modlitewna dla codziennego minjanu. Tu zbierali się Żydzi na codzienną modlitwę wtedy, gdy nie było konieczności organizowania dużych nabożeństw. Główne pomieszczenia synagogi otwierano dla modlących się na większe święta i w szabat, gdy przychodzili tutaj wszyscy religijni Żydzi. Synagoga Maharszala mogła pomieścić jednocześnie około trzech tysięcy wiernych. Była ogromna. Miała wysokie sklepienia, podtrzymywane przez słupy przy bimie. Dla kobiet przeznaczone były parter przy północnej i południowej ścianach oraz I piętro przy północnej ścianie. Natomiast Wschodnia Ściana - auf di mizreh wand - to były miejsca dla zasłużonych i bogaczy. W Maharamszul lubelscy Żydzi obchodzili także święta państwowe i narodowe. W te wielkie święta do synagogi przychodzili także żydowscy żołnierze, którzy służyli w Lublinie w 8

pułku legionów. Do synagogi prowadził ich oficer, a przed Maharamszul żołnierze śpiewali chóralnie "Boże, coś Polskę". Na wielkie święta rabin wygłaszał do wiernych odpowiednie przemówienie. Było też w lubelskim garnizonie kilku oficerów - Żydów, doskonale mówiących po polsku. Jednym z nich był kapitan Hertz, który był chlubą lubelskich Żydów. W każdą sobotę wraz z synami szedł do synagogi na Szeroką. Jeden z synów niósł jego tałes i modlitewniki. Jeden z jego synów do dzisiaj mieszka w Izraelu.

Data i miejsce nagrania	1998-12-01, Tel-Aviv/Izrael
Rozmawiał/a	Robert Kuwałek
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"